

Sygn. akt I ACa 311/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie następującym:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Halina Zarzeczna</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Dorota Gamrat-Kubeczak</b> <b>SSA Leon Miroszewski</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>St. sekr. sąd. Marta Osińska</b>

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

**sprawy z powództwa I. B. (1)**

**przeciwko T. C. (1)**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji pozwanego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie**

**z dnia 28 lutego 2018 r. sygn. akt I C 681/16**

**I. oddała apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**SSA Dorota Gamrat-Kubeczak SSA Halina Zarzeczna SSA Leon Miroszewski**

Sygn. akt I ACa 311/18

## UZASADNIENIE

**Powódka I. B. (1) wniosła o zasądzenie od T. C. (1) w postępowaniu nakazowym na jej rzecz kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi od dnia 7 maja 2015 r. oraz kosztami postępowania, a w przypadku wniesienia przez pozwanego zarzutów od nakazu zapłaty - utrzymanie nakazu zapłaty w mocy.**

**W uzasadnieniu podała, że 14 lutego 2014 r. strony zawarły umowę pożyczki w wysokości 100.000 zł. Termin spłaty pożyczki wraz z odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych, tj.**

czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP, ustalono na dzień 15 lutego 2015 r. W celu zabezpieczenia wierzytelności wynikającej z ww. umowy pożyczki pozwany wystawił weksel in blanco, w którym wpisał maksymalną kwotę 100.000 zł, o którą weksel mógł być uzupełniony. Powódka wskazała, że pozwany nie spłacił pożyczki w terminie, w związku z czym uzupełniła weksel i wezwała pozwanego do wykupu weksla, czego pozwany nie uczynił, jak również nie odpowiedział na wezwanie. Powódka zaznaczyła przy tym, że w treści weksla jest omyłka, polegająca na wskazaniu powódki jako wystawcę weksla. Niemniej, w jej ocenie, okoliczność ta nie ma znaczenia z uwagi na źródło zobowiązania, tj. złożenie przez pozwanego podpisu pod wekslem w charakterze wystawcy.

Następnie powódka oświadczyła, że z uwagi na brak możliwości oprocentowania sumy wekslowej w wekslu płatnym w oznaczonym dniu, odsetki za udzieloną pożyczkę, przewidziane w § 3 umowy pożyczki, a obejmujące okres od dnia udzielenia pożyczki do dnia terminu płatności weksla, tj. od 14 lutego 2014 r. do 6 maja 2015 r., będzie dochodziła odrębnym pozwem. Jak wyjaśniła, przedmiotowym pozwem dochodzi natomiast zasądzenia odsetek ustawowych od sumy wekslowej, odpowiadającej kwocie udzielonej pożyczki, tj. od kwoty 100.000 zł, od dnia następnego po upływie terminu płatności weksla, tj. od dnia 7 maja 2015 r.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z 24 czerwca 2015 r. (sygn. I Nc 167/15) Sąd Okręgowy w Szczecinie nakazał pozwanemu, aby zapłacił na rzecz powódki kwotę 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 maja 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.867 zł tytułem kosztów procesu - w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniósł w tym terminie zarzuty.

Pozwany, w zarzutach od powyższego nakazu zapłaty, wniósł o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu zarzutów przyznał, że podpis znajdujący się pod dokumentem z 14 lutego 2014 r., o którym mowa w pozwie, należy do niego, jednak zaprzeczył, aby kiedykolwiek zawierał umowę pożyczki z powódką, czy też otrzymał od niej kwotę 100.000 zł. Wyjaśnił, że tłem niniejszej sprawy jest inna umowa, która obowiązywała pomiędzy stronami. W okresie od lutego do listopada 2014 r. pozwany świadczył bowiem na rzecz powódki usługi związane z serwisowaniem automatów do gier wideo. Jego praca polegała na usuwaniu ewentualnych usterek automatów, ich bieżącej konserwacji, jak również wyjmowaniu pieniędzy z automatów i przekazywaniu ich powódce, bądź osobie przez nią upoważnionej. W ramach umowy pozwany otrzymywał kwotę 5.000 zł brutto tytułem wynagrodzenia za wykonaną usługę. Po stronie pozwanego leżały również wszelkie koszty związane z wykonywaniem umowy - dojazdów, eksploatacji samochodu, itp. W związku z tym, że pozwany dysponował gotówką wyjętą z automatów do gier, powódka zażądała od niego udzielenia zabezpieczenia. W tym celu przedłożyła pozwanemu fikcyjną umowę pożyczki na kwotę 100.000 zł, którą to sumę pozwany rzekomo otrzymał. Umowa ta była zabezpieczona wekslem.

Zdaniem pozwanego, przedmiotowa umowa jest pozorna (art. 83 § 1 k.c.) i nigdy nie została zrealizowana przez strony. Współpraca stron w zakresie serwisowania automatów do gier zakończyła się w listopadzie 2014 r. Wówczas pozwany zajął się inną działalnością, niezwiązaną z czynnościami, jakie świadczył powódce. Niedługo po zakończeniu współpracy, pozwanego oraz jego rodzinę zaczęły nachodzić obce osoby, domagające się zwrotu rzekomo udzielonej pożyczki. Doszło do zastraszania rodziny pozwanego - w tym L. J. (babci pozwanego) oraz do podpalenia ich samochodów. Pozwany wskazał, że sprawa została zgłoszona na policję, jednakże odmówiono wszczęcia dochodzenia z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa. Pozwany wyjaśnił również, że zgodnie z poleceniem powódki miał niszczyć wszelkie dokumenty związane z rozliczaniem automatów do gier. Jednocześnie, wskazał, że przez pewien

okres udostępniał lokal w P. w celu instalacji urządzeń do gier wideo przez podmiot powiązany z pozwaną - (...) Sp. z o.o. w W.. W roku 2015 przebywał natomiast za granicą z uwagi na brak zatrudnienia i poszukiwanie źródeł utrzymania - co w przypadku uzyskania kwoty 100.000 zł nie byłoby konieczne.

Niezależnie od powyższych argumentów pozwany powołał się na zarzut nieważności weksla, którego wystawcą jest powódka. Z treści weksla wynika, że powódka sama sobie miała zapłacić kwotę 100.000 zł, zaś poręczycielem zapłaty miałby być pozwany. Powyższe, zdaniem pozwanego, jest sprzeczne z istotą instytucji weksla jako instrumentu zabezpieczenia. Dodatkowo, gdyby faktycznie pozwany był poręczycielem, to zgodnie z art. 31 prawa wekslowego powinien umieścić na wekslu słowo „poręczam”, które nie widnieje w treści weksla. Skoro zaś powódka jest wskazana jako wystawca weksla, to na dokumencie winien znajdować się jej podpis jako wystawcy weksla własnego (art. 101 pkt 7 Prawa wekslowego). Brak podpisu wystawcy oznacza wadę formalną weksla, a w konsekwencji, że dokument ten nie jest wekslem. Podnosząc zarzut nieważności czynności prawnej, która stała się podstawą wystawienia i wręczenia weksla, pozwany stwierdził, że wykazanie nieważności umowy, będącej źródłem zobowiązania wekslowego, jest jednoznaczne ze stwierdzeniem nieistnienia tego zobowiązania. Nadto, pozwany podniósł zarzut nienależnego świadczenia związany z nieważnością weksla oraz umową pożyczki.

Wyrokiem z 28 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty, wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 24 czerwca 2015 r. (sygn. I Nc 167/15).

Podstawę wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

Matka pozwanego B. Ł. (1) (która we wcześniejszym okresie świadczyła na rzecz powódki I. B. (1) usługi księgowo) zwróciła się do powódki z prośbą o pomoc pozwanemu w znalezieniu pracy i usamodzielnieniu się. B. Ł. (1) od dłuższego czasu współpracowała z powódką. Kobiety znały się również na płaszczyźnie towarzyskiej. Z racji wykonywanych czynności księgowych B. Ł. (1) знаła sytuację finansową powódki oraz prowadzonych przez nią przedsiębiorstw, w tym (...) spółki z o.o. sp.k., w której prokurentem był J. T. – konkubent powódki, a głównym udziałowcem - sama powódka. B. Ł. (1) wiedziała, że powódka straciła pracownika zajmującego się obsługą automatów do gier. Powódka przystała na propozycję B. Ł. (1) i skontaktowała T. C. (1) z J. T., który postanowił, że po przeszkoleniu pozwanego nawiąże z nim stałą współpracę.

J. T. zapoznał pozwanego z zakresem obowiązków polegających na odwiedzaniu co najmniej kilkunastu lokali na terenie kilku powiatów, w których znajdowały się automaty do gier i usuwaniu ich drobnych usterek, konserwacji i czyszczeniu oraz uzupełnianiu zasobnika z 5-złotówkami. W przypadku wyraźnego zlecenia, pozwany miał również opróżniać kasy automatów i przekazywać gotówkę wskazanym osobom. Dostęp do urządzeń zapewniał odpowiedni komplet kluczy. Właścicielem automatów do gier była (...) spółka z o.o. z siedzibą w W., z którą (...) spółka z o.o. sp.k. łączyła umowa o konserwację i obsługę automatów do gier. Po przeprowadzeniu szkolenia pozwanego, J. T. uznał, iż T. C. (1) jest w stanie samodzielnie wykonywać ww. czynności. Przeszkodą okazał się jednak brak samochodu, na którego zakup pozwany nie miał środków. Dodatkowo pozwany zdecydował się na większe zaangażowanie w branżę gier, co miało by polegać na zawarciu umów najmu z właścicielami lokali gastronomicznych i tym podobnych, pozwalających na podnajem dla (...) spółki z o.o. w W.. Pozwany miał obsługiwać automaty, które znalazłyby się w tych lokalach. Samodzielnym zadaniem pozwanego byłoby znalezienie odpowiednich lokali i zawarcie umów. Plany ww. działalności gospodarczej wymagały nakładów inwestycyjnych, zwłaszcza na zakup samochodu, wkład na pięćdziesiąt złotych, czynsz najmu nieruchomości oraz kaucje.

Powódka sporządziła biznesplan, z którego wynikało, że T. C. (1) będzie potrzebował na uruchomienie planowanej działalności gospodarczej co najmniej 80.000 zł. Powódka postanowiła udzielić mu pożyczki w wysokości 100.000 zł. Podjęta przez nią decyzja wynikała z zaufania, jakie powódka miała do matki pozwanego B. Ł. (1).

W dniu 14 lutego 2014 r. strony zawarły umowę, której przedmiotem było udzielenie pożyczki przez pożyczkodawcę (powódkę) pożyczkobiorcy (pozwanemu) w kwocie 100.000 zł (§ 1). W § 2 strony wskazały, że pożyczkodawca przekazuje pożyczkobiorcy ww. kwotę w dniu podpisania umowy, zaś pożyczkobiorca własnoręcznym podpisem pod umową kwituje odbiór całej ww. kwoty. Strony postanowiły, że zwrot pożyczki nastąpi najpóźniej do dnia 15 lutego 2015 r. W § 3 zastrzeżono, że pożyczkobiorca zapłaci pożyczkodawcy za cały okres trwania pożyczki odsetki maksymalne, zgodnie z treścią art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. W § 5 strony przewidziały, że tytułem zabezpieczenia umowy pożyczkobiorca w dniu przekazania mu kwoty opisanej w § 1 wystawi i przekaże pożyczkodawcy podpisany przez siebie weksel in blanco, który w przypadku niedokonania zwrotu pożyczki przez pożyczkobiorcę będzie mógł zostać wypełniony przez pożyczkodawcę według jego uznania. Umowę tę sporządzono w dwóch egzemplarzach, na których własnoręczne podpisy złożyli I. B. (1) i T. C. (1). Pozwany nie był zainteresowany zatrzymaniem dla siebie egzemplarza umowy, dlatego oba egzemplarze pozostały w posiadaniu powódki.

W dniu podpisania umowy i przekazania pozwanemu przez powódkę kwoty pożyczki, T. C. (1) złożył podpis na dokumencie weksla, o którym mowa w § 5 umowy.

W związku z tym, że pozwany nie dokonał spłaty ww. pożyczki, powódka uzupełniła weksel i wpisała w nim odręcznie: jako datę wystawienia weksla - „14 lutego”, jako kwotę, której weksel dotyczył - „100.000 zł”, jako datę płatności weksla - „06 maja 2015 r.”, jako osobę, na zlecenie której weksel miał być płatny - „I. B. (1)”, a jako sumę wekslową - „100.000 zł”. Dopisek na powyższym dokumencie uczyniony pismem komputerowym, zaczynający się od słów „Wystawca weksla...” do „...PESEL (...)”, naniosła powódka, nie mając wiedzy prawniczej, pozwalającej jej ocenić, jakie znaczenie ten dopisek będzie miał dla ważności weksla.

Ze środków uzyskanych od powódki, pozwany, w dniu 17 lutego 2014 r. kupił od E. D. (1) samochód marki B. (...) za kwotę 12.000 zł.

Sąd I instancji ustalił nadto, że w okresie, w którym doszło do zawarcia przedmiotowej umowy pożyczki, pozwany, z pomocą swej partnerki M. D., starał się o uzyskanie dofinansowania na prowadzoną działalność gospodarczą, która zgodnie z wnioskiem miała dotyczyć branży ochrony środowiska. Pozwany chciał rozliczyć cenę zakupu ww. samochodu w ramach tego dofinansowania, jednakże fakt nabycia pojazdu w dniu 17 lutego 2014 r. stał temu na przeszkodzie, albowiem pozwany zarejestrował działalność gospodarczą pod firmą Centrum (...) dopiero w dniu 1 marca 2014 r. W związku z rozpoczęciem tej działalności pozwany zawarł umowę o udzielenie wsparcia finansowego, zmienioną aneksem z dnia 31 marca 2014 r., w ramach której otrzymał dofinansowanie prowadzonej działalności gospodarczej ze środków Unii Europejskiej dla młodych przedsiębiorców w wysokości 30.311,87 zł. Część kwoty w wysokości 12.000 zł stanowiła dofinansowanie zakupu samochodu osobowego. Aby móc rozliczyć cenę zakupu pojazdu w ramach środków uzyskanych z dofinansowania, pozwany, wraz ze swoim znajomym D. J., sporządzili dwie umowy sprzedaży samochodu B. (...), nabytego przez pozwanego E. D. (1) 17 lutego 2014 r. Pierwsza z nich była opatrzona datą 18 lutego 2014 r. i dotyczyła sprzedaży tego pojazdu przez pozwanego na rzecz D. J. za cenę 12.000 zł, a druga - 18 marca 2014 r., w której D. J. sprzedał ww. pojazd pozwanemu za cenę 12.000 zł. Druga z tych umów została przedstawiona do rozliczenia w ramach ww. dotacji.

Po zawarciu umowy pożyczki z powódką, pozwany podjął się samodzielnego wykonywania czynności związanych z działalnością dotyczącą serwisowania automatów do gier, do której przyuczył go J. T.. W maju 2014 r. powódka nabrała obaw co do rzetelności pozwanego. Uzyskała informację, że ma on problemy emocjonalne oraz podejrzewała, że może mieć kontakty z narkotykami. Powódka przekazała ww. informacje o pozwanym J. T., który postanowił zerwać współpracę z pozwanym.

W dniu 19 sierpnia 2014 r. pozwany, po uszkodzeniu kupionego kilka miesięcy wcześniej B. (...), sprzedał ten samochód. Na prośbę matki pozwanego B. Ł. (1) i z obawy o utratę pożyczonych pozwanemu pieniędzy, I. B. (1) nakłoniła J. T., aby ponownie podjął z nim współpracę, co faktycznie nastąpiło.

W dniu 4 października 2014 r. T. C. (1) zawarł z (...) spółką z o.o. w W. umowę najmu powierzchni użytkowej lokalu przy ul. (...) w S.. Pozwany, jako wynajmujący, wskazał, że umowę zawiera w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. (...) spółka z o.o. w W., jako najemca, umieściła w podnajętym od pozwanego lokalu automaty do gier. Ich serwisowaniem miała zająć się (...) spółka z o.o. sp. k., która poręczyła za pozwanego. W październiku 2014 r. powódka utraciła kontakt z pozwanym, podobnie jak prokurent spółki (...) oraz spółka (...) sp. z o.o. Zniknięcie pozwanego zbiegło się w czasie z przybyciem przedstawiciela (...) sp. z o.o. w celu dokonania wzajemnych rozliczeń. Z uwagi na problemy we współpracy z pozwanym, tj. w związku z prawdopodobnym przywłaszczeniem przez T. C. (1) pięciu automatów do gier zainstalowanych w S. przy ul. (...), (...) spółka z o.o. rozwiązała umowę serwisu, zawartą z (...) sp. z o.o. sp. k.

Powódka wraz z J. T. podjęli próbę odnalezienia pozwanego, który w tym czasie ukrył się u rodziny, a następnie przebywał w wynajętym przez matkę mieszkaniu. B. Ł. (1) zapewniała powódkę, że pozwany wyjechał do Niemiec, aby zarobić pieniądze i spłacić jej dług. Jednocześnie twierdziła, że przekazane przez (...) spółkę z o.o. automaty do gier zostały zabezpieczone przez jej syna, który za pożyczone pieniądze zakupił bliżej nieokreślony wartościowy sprzęt.

W dniu 14 maja 2015 r. Prokuratura Rejonowa Szczecin - Prawobrzeże postanowiła odmówić wszczęcia dochodzenia w sprawie uszkodzenia mienia (samochodów) należących do B. Ł. (1) i N. S.. W ocenie pozwanego i B. Ł. (1), uszkodzenie zostało dokonane w związku z groźbami kierowanymi pod adresem pozwanego.

W związku z brakiem spłaty pożyczki przez pozwanego do dnia 15 lutego 2015r. powódka, 15 kwietnia 2015 r., wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami maksymalnymi, liczonymi od 14 lutego 2014 r., wskazując, że termin zwrotu pieniędzy upłynął. Jednocześnie poinformowała go o wypełnieniu weksla in blanco, stanowiącego zabezpieczenie spłaty, a jako termin płatności wskazała 6 maja 2015 r. Pismo to nadała przesyłką poleconą na adres pozwanego, wskazany w umowie pożyczki, w dniu 15 kwietnia 2015 r.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo, którego materialnoprawną postawę stanowił przepis art. 720 § 1 k.c., zasługiwało na uwzględnienie w całości. Sąd I instancji wyjaśnił, że 14 lutego 2014 r. strony zawarły umowę, zgodnie z którą powódka, jako pożyczkodawca, przeniosła na pozwanego, jako pożyczkobiorcę, kwotę 100.000 zł tytułem udzielonej mu pożyczki, a pozwany zobowiązał się zwrócić pożyczkę wraz z umówionymi odsetkami do dnia 15 lutego 2015 r. W ocenie Sądu I instancji, pomimo wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla załączonego do pozwu, przedmiotowe powództwo wywiedzione zostało nie tylko z treści weksla, ale przede wszystkim z samej umowy pożyczki. Weksel ten miał bowiem charakter niezupełny i stanowił wyłącznie zabezpieczenie spłaty wierzytelności wynikającej z umowy. Nie stanowił zatem samodzielnego źródła obowiązku

*zapłaty, lecz zabezpieczenie realizacji umowy pożyczki przez pozwanego. Fakt wywiedzenia powództwa nie tylko z weksla ale z samej umowy pożyczki potwierdził również pełnomocnik powódki przed zamknięciem rozprawy. Stąd też, przesądzenie o ważności załączonego do pozwu weksla, stanowiącego podstawę wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, nie ma - zdaniem Sądu Okręgowego - decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.*

*Powołując stanowisko judykatury, Sąd I instancji wyjaśnił, że jeżeli w pozwie, inicjującym pierwszą fazę postępowania nakazowego, powód obok weksla gwarancyjnego przedstawia także fakty i dowody uzasadniające roszczenie podstawowe albo przytacza takie fakty i dowody w odpowiedzi na zarzuty pozwanego, pojawia się możliwość utrzymania przez sąd nakazu zapłaty w mocy, w razie niezasadności roszczenia wekslowego, a wykazania zasadności roszczenia ze stosunku podstawowego. Brak zaś łączności między zobowiązaniem z weksla gwarancyjnego a zobowiązaniem ze stosunku „podstawowego” nie może stanowić przeszkody w rozpoznaniu przez sąd roszczenia, które już w pozwie uzasadniane było nie tylko załączonym wekslem gwarancyjnym, lecz także powołaniem umowy, stanowiącej podstawę zaciągniętego zobowiązania. Niezależnie zatem od faktu wskazania weksla w uzasadnieniu pozwu, jako podstawy zabezpieczającej wierzytelność powódki, jak również wydania w niniejszej sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, o zasadności powództwa w chwili wydania wyroku decydować musiało wyłącznie to, czy powódce przysługiwało względem pozwanego wymagalne roszczenie wynikające ze stosunku podstawowego. Sąd I instancji wskazał nadto, że wbrew stanowisku pozwanego, załączony do pozwu weksel spełnia wszelkie wymogi do uznania go za ważny. Jak wyjaśnił, pozwany potwierdził fakt własnoręcznego podpisania weksla, a swoją obronę oparł wyłącznie na tym, iż na wekslu - jako wystawca - została wymieniona sama powódka. Art. 101 prawa wekslowego nie zawiera wymogu, który stanowiłby, że w treści weksla ma zostać wskazany jego wystawca. Punkt 6 ww. artykułu wymaga jedynie podpisu wystawcy weksla. Sąd I instancji zaznaczył, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż wystawcą weksla własnego jest ten, kto weksel podpisał, co oznacza, że w realiach niniejszej sprawy za wystawcę weksla uznać należy pozwanego, albowiem tylko on opatrzył weksel swoim podpisem. Nadto, Sąd Okręgowy wskazał, że możliwe jest dokonywanie przez sąd wykładni weksla, prowadzącej do uznania wszystkich osób, którzy podpisali się na wekslu, za współwystawców weksla. Sam podpis na przedniej stronie weksla uważa się za udzielenie poręczenia, wyjąwszy, gdy jest to podpis wystawcy lub trasata (art. 31 prawa wekslowego). Skoro zatem żadne okoliczności nie przemawiają za tym, aby pozwanego, którego podpis znajduje się na wekslu, uznawać za poręczyciela, Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany, przez sam fakt złożenia podpisu, stał się wystawcą weksla.*

*Odnosząc się natomiast do kwestii widniejącego na wekslu dopisku, uczynionego pismem komputerowym, a świadczącym o tym, iż wystawcą weksla była I. B. (1), Sąd zważył, że dopisek ten nie oznacza nieważności weksla, gdyż przewidziane w art. 101 prawa wekslowego wymogi formalne w dalszym ciągu pozostają spełnione. Jak ustalono, na wekslu znajduje się wyłącznie podpis pozwanego. Pomimo zatem naniesienia na weksel przedmiotowego zapisu, sam brak podpisu powódki na wekslu powoduje, że nie sposób traktować powódki jako wystawcę weksla.*

*Co więcej, weksel nie został puszczony w obieg, a wywodzone w oparciu o weksel roszczenia konstruowała osoba, na zlecenie której miała nastąpić zapłata (pierwszy posiadacz weksla), przeciwko osobie, która go podpisała, a więc przeciwko wystawcy weksla. Jako że weksel ten ma charakter niezupełny w rozumieniu art. 10 prawa wekslowego, jego ważność należało oceniać w kontekście deklaracji wekslowej, którą stanowił zapis § 5 umowy pożyczki z 14 lutego 2014 r. Zgodnie zaś z § 5 umowy, wystawcą weksla, stanowiącego zabezpieczenie wierzytelności powódki wynikającej z umowy, miał być pozwany. Uwzględniając powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że powódka wypełniła wystawiony przez pozwanego weksel w sposób odpowiedni do treści deklaracji*

*wekslowej, a sam weksel, jako ważny, rodzi wszelkie skutki prawne w stosunku do pozwanego wynikające z prawa wekslowego.*

*W obliczu zarzutów pozwanego dotyczących wypełnienia weksla in blanco niezgodnie z deklaracją wekslową, Sąd dokonał również oceny stosunku podstawowego - czy umowa pożyczki z 14 lutego 2014 r. była ważna, czy też została zawarta dla pozorów. Zdaniem Sądu Okręgowego, ciężar wykazania, że strony zawarły umowę pożyczki o takiej a nie innej treści, jak również, że powódka wypłaciła na rzecz pozwanego kwotę umówionej pożyczki, spoczywał na powódce. Powódka załączyła do pozwu uwierzytelnione odpisy umowy. Następnie, tuż przed zamknięciem rozprawy, w nawiązaniu do zarzutu podniesionego przez pozwanego dopiero w trakcie składania zeznań, złożyła dwa oryginalne egzemplarze umowy. Pozwany nie kwestionował faktu, iż podpisał się osobiście pod tymi dokumentami. Nadto, wiarygodność tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu. Nie zawierają one żadnych uszkodzeń, śladów modyfikacji, a sama umowa została sporządzona w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, każdy na jednej kartce papieru, w pełni zadrukowanej po obu jej stronach. Załączony do pozwu odpis wiernie odpowiadał treści oryginałów. Dokumenty te, zdaniem Sądu, niezbitnie dowodzą tego, że umowa została zawarta przez strony 14 lutego 2014 r. oraz jaka była jej treść. Natomiast obowiązek udowodnienia okoliczności, przemawiających za uznaniem tej umowy za nieważną, spoczywał - z mocy art. 6 k.c. - na pozwanym.*

*Sąd I instancji wskazał, że pozwany pokwitował odbiór od powódki całej kwoty pożyczki, opisanej w § 1, w wysokości 100.000 zł. Zapis § 2 ust. 2 umowy, stanowiący pokwitowanie w rozumieniu art. 462 § 1 k.c., rodzi skutek domniemania spełnienia świadczenia przez dłużnika (w tym przypadku powódkę). Tym samym, pokwitowanie to stanowiło wystarczający dowód spełnienia przez powódkę na rzecz pozwanego świadczenia wynikającego z zawartej umowy. Pozwany natomiast, twierdząc, iż faktycznie nie otrzymał kwoty udzielonej mu przez powódkę pożyczki, a więc że dokument, który opatrzył własnoręcznym podpisem, nie odzwierciedlał prawdziwego stanu rzeczy, winien fakt ten udowodnić, zgodnie z art. 253 zdanie pierwsze k.p.c. W ocenie Sądu I instancji, pozwany nie udźwignął ciężaru dowodu w tym zakresie.*

*Odnosząc się do podnoszonej przez pozwanego przesłanki nieważności umowy w postaci pozorności umowy, Sąd meriti wskazał, że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie wersji wydarzeń przedstawionej przez pozwanego. Dowody naprowadzone przez pozwanego na tę okoliczność sprowadzały się do zeznań świadków: L. J., M. D., D. J., M. W., B. Ł. (1) i E. D. (1). Jak zauważył Sąd I instancji, wszystkie te osoby (za wyjątkiem E. D. (1)) są związane z pozwanym więzami rodzinnymi lub towarzyskimi. L. J. jest babcią pozwanego, B. Ł. (1) - matką, D. J. - znajomym, M. D. - była partnerką, zaś M. W. - matką chrestną pozwanego. Fakt, że ww. świadkowie pozostawali z pozwanym w bliskich stosunkach powodował, iż Sąd I instancji dokonywał oceny wiarygodności tych osób ze szczególną ostrożnością, albowiem mieli oni interes w korzystnym dla pozwanego rozstrzygnięciu sprawy. Dodatkowo, relacje ww. świadków w znacznej mierze nie opierały się na własnych spostrzeżeniach tych osób, lecz na tym, co usłyszeli od pozwanego. Żadna z osób nie była obecna przy podpisywaniu umowy. Nie znali oni zatem faktycznej treści umowy, czy wzajemnych uzgodnień stron.*

*O okoliczności przedłożenia pozwanemu umowy do podpisu celem zabezpieczenia rozliczenia się przez niego z tytułu czynności, wykonywanych na rzecz powódki w ramach pracy, dotyczącej serwisowania automatów do gier, świadkowie zeznawali w bardzo niewielkim zakresie. Wspominała o tym poniekąd matka pozwanego B. Ł. (1), jednakże stwierdziła, iż informacje uzyskała od syna. W ocenie Sądu Okręgowego, zeznania świadków, dotyczące wykonywania przez pozwanego czynności związanych z serwisowaniem automatów do gier, w żaden sposób nie wykluczają wersji powódki, która w sposób logiczny i spójny opisała przebieg wszystkich*

wydarzeń, które poprzedzały i nastąpiły po zawarciu umowy pożyczki. Stąd też, Sąd I instancji, kierując się zasadami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c., uznał, iż brak jest wystarczających podstaw do odrzucenia wersji strony powodowej, a która w przeciwieństwie do wersji pozwanego, nie wzbudzała licznych wątpliwości.

Pozwany w toku całego procesu (do momentu przesłuchania w charakterze strony) utrzymywał, że środki, które wydał na zapłatę ceny za samochód marki B. (...), pochodziły z dotacji uzyskanej w związku z rozpoczęciem działalności gospodarczej. Taką wersję wydarzeń przedstawiali również wskazani przez pozwanego świadkowie: M. D., D. J., M. W. i B. Ł. (1). Powódka utrzymywała natomiast, iż pozwany zakupił pojazd z otrzymanej od niej pożyczki, co ostatecznie udowodniła za pomocą dokumentów, dotyczących umów zakupu pojazdu, jak również zeznań świadków A. W. (1) i E. D. (1) (obecnie F.). Wykazała, że pozwany zakupił samochód w dniu 17 lutego 2014 r. (czyli trzy dni po zawarciu umowy pożyczki), a następnie - w celu uzyskania na ten sam cel dofinansowania ze środków Unii Europejskiej - zawarł z D. J. dwie dalsze umowy: sprzedaży pojazdu D. J. z 18 lutego 2014 r. i kupna od D. J. z 18 marca 2014 r. Wersja wydarzeń, na których bazował pozwany i którą przedstawili zawnioskowani przez niego świadkowie, okazała się zatem nieprawdziwa.

Kolejno Sąd I instancji wskazał, że o ile w pismach procesowych pozwany utrzymywał, iż środki na zakup pojazdu uzyskał z dofinansowania, to w trakcie składania zeznań w charakterze strony stwierdził, że pochodziły one z pożyczki udzielonej jego matce przez J. T. w wysokości 11.000 zł. Sama B. Ł. (1) (matka pozwanego) zeznała natomiast, że środki na zakup tego pojazdu pochodziły z dotacji.

Za nieprzekonującą Sąd uznał wersję pozwanego, zgodnie z którą skoro osoby bliskie nie widziały u niego środków pieniężnych wypłaconych przez powódkę, to przyjmując należy, że pozwany nie zaciągnął pożyczki. Według ustaleń Sądu, pozwany spożytkował kwotę 12.000 zł z pożyczki na zakup pojazdu B.. Przyjmując nawet, że otrzymał zwrot tych środków z uzyskanej dotacji, kwota 100.000 zł nie jest na tyle duża, by pozwany przez dłuższy czas nie był w stanie jej wydawać, nie wzbudzając tym zainteresowania osób bliskich, zwłaszcza, że powadzona przez niego działalność gospodarcza musiała generować wydatki. Prawdziwość wersji pozwanego w sposób istotny podważała również treść jego zeznań. W trakcie przesłuchania pozwany powoływał się na okoliczności, których wcześniej nie przywoływał, a które były częściowo sprzeczne z treściami zawartymi w jego pismach procesowych (choćby w zakresie dotyczącym źródła środków na zakup samochodu). Nadto, dopiero na rozprawie pozwany po raz pierwszy podniósł, że umowa, którą podpisał, miała inną treść niż załączony do pozwu odpis. Wskazywał, iż nie było na niej zapisanej daty zawarcia umowy i kwoty pożyczki, jak również, że została sporządzona na dwóch kartkach papieru, trzech stronach. Zważywszy na okoliczność, że powódka złożyła do akt sprawy oryginały umowy, Sąd Okręgowy uznał wersję pozwanego za wyjątkowo niespójną, niekonsekwentną i sprzeczną z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd I instancji, działając na podstawie art. 496 k.p.c., utrzymał w mocy wydany w sprawie nakaz zapłaty w całości. O odsetkach orzekł, na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu, tj. przyjmując jako datę początkową dzień 7 maja 2015r.

Sąd miał na uwadze, iż powódce, jako stronie, która wygrała proces w całości, w świetle art. 98 § 1 i 3 k.p.c., przysługiwał zwrot wszystkich poniesionych przez nią kosztów procesu w łącznej kwocie 4.867 zł. Skoro jednak tyle zasadzono w nakazie zapłaty z 24 czerwca 2015 r., a który został utrzymany w mocy, jak również przy uwzględnieniu, że po wniesieniu zarzutów nakazu zapłaty powódka nie poniosła żadnych dodatkowych kosztów, Sąd Okręgowy nie zamieścił w wyroku dodatkowego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania.



**Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając następujące naruszenia:**

**I. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, tj.:**

**1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej oraz sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodu z zeznań powódki, a w konsekwencji dokonanie na ich podstawie błędnych ustaleń faktycznych co do tego, że:**

- powódka sporządziła dla pozwanego biznesplan na potrzeby prowadzenia przez niego działalności gospodarczej, z którego to wynikało, iż na rozpoczęcie działalności potrzebuje on kwoty 80.000 zł;**
- pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki na kwotę 100.000 zł, zabezpieczonej jedynie wekslem i bez poręczenia osoby trzeciej, w tym np. matki pozwanego, jak i dokonania pokwitowania odbioru tejże kwoty od pozwanego;**
- ustalenia, iż pozwany nie był w istocie zainteresowany odbiorem drugiego egzemplarza umowy pożyczki;**

**2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zeznań pozwanego, które to zeznania Sąd ocenił jako niespójne i co do zasady sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności w zakresie niedania wiary pozwanemu, iż nie zawarł on z powódką umowy pożyczki na kwotę 100.000 zł, sama umowa miała charakter pozorny i stanowiła zabezpieczenie ewentualnego nierozliczenia się z tytułu wykonywanej działalności na rzecz spółki, której udziałowcem była powódka, a nadto co do tego, iż umowa sporządzona została w inny sposób, aniżeli wynika to z przedłożonych przez powódkę dokumentów umowy pożyczki, a co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia przez Sąd I instancji, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia rzeczonyj umowy i przekazania gotówki, w związku z czym istnieją podstawy do uwzględnienia powództwa;**

**3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zeznań świadków B. Ł. (1), L. J. i M. W., których to wartość dowodowa oceniona została przez Sąd I instancji jako „niewielka” w sytuacji, gdy ze spójnych i logicznych zeznań ww. osób wynika, iż zawarta umowa pożyczki miała charakter pozorny, a pozwany nie otrzymał od powódki, jakiegokolwiek kwoty pieniężnej z tytułu jej zawarcia; ponadto niedania wiary zeznaniom świadków co do tego, iż pozwany nigdy nie dysponował tak znaczną sumą pieniężną, co byłoby widoczne dla najbliższych mu osób i nie było możliwości, aby nie zostało przez nich zauważone; ponadto niewskazanie przez Sąd I instancji przyczyn odmowy wiarygodności zeznań świadków poza tym, iż znajdują się oni w kręgu rodziny pozwanego, co samo w sobie nie może jeszcze stanowić podstawy do odmowy wiarygodności ich zeznań; w konsekwencji ww. naruszeń dokonanie przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, co do kwestii zawarcia umowy pożyczki, jej pozornego charakteru oraz nieposiadania przez pozwanego tak znacznej ilości środków pieniężnych;**

**4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zeznań świadka J. T. w sytuacji, gdy świadek ten pozostawał w bezpośrednich relacjach z powódką (konkubinat), współpracował z nią również w sferze finansowej, jako prokurent spółki (...), której udziałowcem jest powódka, a którego zeznania w zakresie dotyczącym udzielenia pożyczki stoją w sprzeczności z zeznaniami pozwanego, jak i świadków B. Ł. (1), L. J. oraz M. W.;**

**5. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zeznań świadka A. W. (2) w sytuacji, gdy świadek ten nie dysponował pełnym wglądem w dokumentację zakupu auta pozwanego marki B. i nie mógł obiektywnie ocenić faktycznego momentu zakupu tegoż pojazdu;**

**6. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z dokumentu noszącego ślady przerobienia bądź podrobienia, tj. umów pożyczki z dnia 14.02.2015 r.;**

## **II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:**

**1. art. 720 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek przyjęcia, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki;**

**2. art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 720 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie wskutek przyjęcia, iż zawarta umowa pożyczki nie miała charakteru pozornego;**

**3. art. 462 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek przyjęcia, iż pozwany dokonał pokwitowania odbioru kwoty 100.000 zł, stanowiącej pożyczkę od powódki;**

**4. art. 31, 101, 102 ustawy prawo wekslowe wskutek przyjęcia, iż weksel zabezpieczający umowę pożyczki wypełniony został w sposób prawidłowy, a w konsekwencji mógł on stanowić podstawę do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, a w dalszej kolejności do wydania wyroku utrzymującego w mocy nakaz zapłaty.**

**W oparciu o powyższe zarzuty, szerzej omówione w uzasadnieniu apelacji, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylene nakazu zapłaty z 24 czerwca 2015 r. (sygn. I Nc 167/15), oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądami obu instancji według norm przepisanych; ewentualnie uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego według norm przepisanych. Jednocześnie, pozwany wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu kryminalistycznego badania dokumentów na okoliczność autentyczności oryginału umów pożyczki złożonych na rozprawie w dniu 16 lutego 2018 r., jak i ustalenia, czy zostały wydrukowane na tym samym urządzeniu (drukarka) oraz ustalenia przybliżonego okresu wydrukowania każdej ze stron na dokumencie umowy pożyczki.**

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powódka wniosła o jej oddalenie w całości, oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu kryminalistycznego badania dokumentów na okoliczności wskazane w apelacji, a nadto o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

## **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd odwoławczy posiada swobodę jurysdykcyjną i kompetencję do ponownej samodzielnej oceny materiału procesowego, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Merytoryczny charakter orzekania Sądu II instancji polega więc na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu, Sąd odwoławczy nie tylko może, ale gdy je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego, popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 812/98, Lex nr 40504).

Jednocześnie wskazać należy, że Sąd II instancji orzeka nie tylko na podstawie materiału dowodowego, zgromadzonego przez Sąd I instancji, ale również w postępowaniu apelacyjnym, dlatego też istnieje możliwość uzupełnienia postępowania dowodowego. Sąd Apelacyjny postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe i dopuścić dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu kryminalistycznego badania dokumentów - na okoliczność autentyczności oryginałów umów pożyczki, załączonych na rozprawie w dniu 16 lutego 2018 r. (k. 298), jak i ustalenia, czy zostały wydrukowane na tym samym urządzeniu (drukarka) oraz ustalenia przybliżonego okresu wydrukowania każdej ze stron na dokumencie umowy pożyczki (protokół skrócony rozprawy apelacyjnej w dniu 27 listopada 2018 r. - k. 391-392). Zdaniem Sądu odwoławczego, powyższe było konieczne dla merytorycznego rozpoznania istoty sprawy.

Po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego Sąd Apelacyjny ustalił, że każda ze stron badanych umów została wykonana przy użyciu urządzenia/urządzeń drukującego z atramentowym systemem tworzenia obrazu. Dokumenty te są jednorodne pod względem warstwy treściowej i topograficznej i są to dwa egzemplarze tego samego dokumentu. Zapisy na rewersach umieszczone powyżej paragrafu 5 (cztery górne wersy) różnią się od pozostałego tekstu rozmieszczeniem marginesów oraz brakiem justowania. Fragment ten tomograficznie odróżnia się od wszystkich pozostałych zapisów (zarówno na awersie, jak i rewersie).

W obu dokumentach stwierdza się tożsame różnice w obrazie wydruków awersów i rewersów. Oba rewersy wydrukowane zostały wyłącznie przy wykorzystaniu czarnego środka kryjącego, natomiast w przypadku rewersów, elementy naniesione kolorem czarnym posiadają widoczne dopełnienie kolorem (wszystkie trzy barwy podstawowe), które dodatkowo są rozszeregowane w stosunku do elementów czarnych. Naniesione na awersy zapisy techniczne charakteryzują się zgodnościami grupowymi, takimi jak: kierunek przebiegu wózka z głowicą drukującą, rozdzielczość, wielkość i kształt mikrokropli, rozrzut mikrokropli na granicach znaków. Nie stwierdza się cech indywidualnych, które pozwoliłyby na jednoznaczne wskazanie tożsamości zastosowanego urządzenia. Awersy dowodowych dokumentów noszą tożsame cechy grupowe, zostały najprawdopodobniej wydrukowane na urządzeniu/urządzeniach tego samego typu, mogły zostać wydrukowane na tej samej drukarce.

Obraz ogólny nadruków na rewersach, czyli cechy grupowe, charakteryzuje się zgodnością pod względem kierunków przebiegu wózka z głowicą drukującą, rozdzielczością wydruku, wielkością i kształtem mikrokropli oraz rozrzutem mikrokropli na granicach znaków. Na obu kartach w obrazie wydruków ujawniono dopełnienie koloru czarnego mieszaniną wszystkich pozostałych barw - niebieskiego, czerwonego i żółtego, z tym, że dopełnienie to nie pokrywa się z obrazem nadruków w kolorze czarnym, a tworzy samoistny, przesunięty obraz tych znaków, który można opisać jako echo. Zjawisko to uznano za cechę indywidualną badanych wydruków. Obraz ten jest na obu rewersach spójny.

Z uwagi na nietypowe cechy wydruku tworzącego zapisy na rewersach dokumentów nie ma możliwości przeprowadzenia analizy porównawczej pomiędzy nimi, a nadrukami na awersach, jednakże opisane i zobrazowane powyżej zjawisko pozwala na stwierdzenie, że każdy z egzemplarzy umowy powstał w dwóch odrębnych cyklach wytwórczych. Same umowy nie różnią się między sobą.

Dodatkowo, w piśmie z 2 marca 2019 r., stanowiącym ustosunkowanie się biegłej do podniesionych przez pozwanego zarzutów do opinii, biegła wyjaśniła, że jego uwagi, dotyczące sposobu edycji tekstu, błędów odróżniających rewers - sporządzony w sposób niewprawny i niechlujny - od awersu, znajdują swoje pokrycie w obrazie dokumentów. Niemniej, w ocenie biegłej, różnice te nie pozwalają w sposób jednoznaczny wskazać na to, że każdą ze stron sporządziły dwie różne osoby, a jedynie nie pozwalają takiego stanu rzeczy wykluczyć. Analizując tekst, a w szczególności pisany komputerowo, należy pamiętać, że istnieje nieograniczona możliwość bezśladowego obniżenia jakości zarówno samego tekstu, jak i jego edycji. Opieranie wniosków na podstawie tego rodzaju przesłanek, zdaniem biegłej, stanowi dywagację, nie zaś merytoryczne stwierdzenia oparte na zaobserwowanych faktach. W odniesieniu do kwestii zastosowania „różnych środków piszących” na obu egzemplarzach umowy, biegła uznała, że nie jest to cecha poddająca w wątpliwość autentyczność sygnowanego dokumentu. Naturalnym jest jednorazowe podpisywanie zbioru dokumentów tym samym narzędziem pisarskim, jednakże zastosowanie innego (z różnych, nieznanych nam przyczyn) nie jest zabronione.

Oceniając wyniki przedmiotowego dowodu, Sąd miał na uwadze, że opinia biegłego, jako dowód o specyficznym charakterze, w świetle utrwalonych poglądów judykatury podlegać może ocenie sądowej jedynie w takiej płaszczyźnie, w jakiej ocena ta nie ingeruje w zakres dotyczący ściśle wiadomości specjalnych. Zatem Sąd ocenia opinię pod kątem zgodności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oraz kompletności (rozumianej jako konieczność uwzględnienia przez biegłych w swoim wnioskowaniu wszystkich istotnych przesłanek, jakie wynikają z materiału procesowego poddanego ich badaniu). W tym kontekście Sąd Apelacyjny uznał opinię biegłego sądowego w zakresie kryminalistycznego badania dokumentów B. M. za w pełni wiarygodną, spójną logicznie i wyczerpującą. Wątpliwości Sądu nie budzi też obecnie odniesienie się przez biegłą do materiału dowodowego w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia o żądaniach pozwu. Opinia ta spełnia kryteria, o których mowa jest w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98 (OSNC 2001/4/64), tj. zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. O ile zaś biegła zaznaczyła, że z kryminalistycznego punktu widzenia oba egzemplarze opiniowanej umowy budzą wątpliwości co do ich oryginalności, ostatecznie, przeprowadzona na etapie postępowania apelacyjnego czynność dowodowa, nie skutkowałą zmianą rozstrzygnięcia w postulowanym przez skarżącego kierunku. Zauważenia wymaga bowiem, że sama strona powodowa - jeszcze przez dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu kryminalistycznego badania dokumentów - przyznała, że drukując dokumenty dwustronnie, niejednokrotnie drukuje najpierw jedną stronę dokumentu, a dopiero po jakimś czasie dodrukowuje, nawet na innej drukarce, drugą stronę dokumentu. Tym samym, powódka nie wyklucza, że pierwsza i druga strona umowy pożyczki mogły być wydrukowane na innych drukarkach, a nawet przy wykorzystaniu innych edytorów tekstu, co nie oznacza, że umowa została fałszowana. Powódka zaakcentowała, że z całą pewnością brzmienie umowy złożonej do akt sprawy zostało wydrukowane jeszcze przed podpisaniem umowy przez pozwanego.

Nadto, abstrahując od tego, że okoliczności związane z wydrukiem przedmiotowej umowy pożyczki mogą budzić uzasadnione wątpliwości, należy przede wszystkim pamiętać, iż zadaniem Sądu jest dokonanie kompleksowej oceny całego materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania sądowego. Przeprowadzone zaś przez Sąd odwoławczy uzupełniające postępowanie dowodowe nie podważyło ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego. Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał oceny zgromadzonego materiału dowodowego, jak również ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów, w związku z czym, Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie.

Przechodząc natomiast do poszczególnych zarzutów skarżącego, Sąd Apelacyjny wskazuje, że analiza uzasadnienia apelacji – w konfrontacji z jej zarzutami - prowadzi do wniosku, że została ona w przeważającej części oparta na zakwestionowaniu dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów i poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych w zakresie podstaw do utrzymania w mocy nakazu zapłaty z weksła, wydanego w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 24 czerwca 2015 r. (sygn. I Nc 167/16), nakazującego pozwanemu zapłatę 100.000 zł na rzecz powódki wraz z odsetkami od dnia 7 maja 2015r. oraz kosztami procesu. Zarzuty te wymagały wykazania przez skarżącego, że weryfikacja materiału procesowego, uzewnętrzniona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, narusza kryteria oceny dowodów przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem

życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów przewidzianych w tym przepisie i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia: 27 września 2002 r., II CKN 817/00 i 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; z 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99).

Sąd Apelacyjny jednoznacznie wskazuje w tym miejscu, że szczegółowa i komplementarna ocena dowodów, przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a będąca podstawą przyjęcia przez Sąd I instancji, iż strony łączyła umowa pożyczki, której zabezpieczeniem był weksel in blanco, w żaden sposób nie narusza zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu odwoławczego, apelujący w żaden sposób nie wykazał, że Sąd I instancji, dokonując oceny dowodów, uchybił zasadom logiki, doświadczenia życiowego, bądź też nie wziął pod uwagę całokształtu materiału dowodowego. Jak zasadnie wskazuje strona powodowa, pozwany w istocie ograniczył się wyłącznie do przedstawienia własnej ocenę dowodów, w tym w szczególności w zakresie zeznań, złożonych przez siebie i wymienionych w apelacji świadków, a dotyczących przebiegu współpracy stron oraz okoliczności zawarcia spornej umowy pożyczki. Zaznaczenia wymaga przy tym, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji, że zawnioskowani przez pozwanego świadkowie czerpali wiedzę na temat współpracy stron, jej przebiegu, czy wreszcie sytuacji finansowej pozwanego, od samego apelującego, wzbogacając swoją relację wydarzeń o szereg subiektywnych przypuszczeń i wniosków. Dodatkowo, wymienieni w apelacji świadkowie: B. Ł. (1) (matka pozwanego), L. J. (babcia pozwanego) oraz M. W. (chrzestna pozwanego) są osobami spokrewnionymi i bliskimi dla pozwanego, co powoduje, że do oceny wiarygodności ich zeznań należy podchodzić ze szczególną ostrożnością i czujnością. Wreszcie, dodać należy, że na walor procesowy zeznań pozwanego wpływać powinna istotna sprzeczność jego zeznań z twierdzeniami podnoszonymi w zarzutach od nakazu zapłaty, jak i z zeznaniami samych świadków, na które wybiórczo powołuje się pozwany w apelacji.

W pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, że przedmiotowa umowa pożyczki z 14 lutego 2014 r. została załączona przez powódkę już z pozwem. Pozwany, reprezentowany od początku procesu przez zawodowego pełnomocnika, w zarzutach od nakazu zapłaty nie tylko nie podnosił okoliczności zawarcia umowy z powódką o innej treści, niż zaprezentowana przez stronę powodową, ale przede wszystkim wprost zaakcentował, iż (...) zaprzeczeniu wymaga, ażeby strony zawarły jakąkolwiek umowę pożyczki, w tym na tak niebagatelną kwotę jak wskazano to w pozwie (strona druga zarzutów od nakazu zapłaty - k. 51). Dalej wskazał, że strony łączyła tylko umowa związana z serwisem automatów do gier wideo, a nie umowa pożyczki (strona czwarta zarzutów od nakazu zapłaty - k. 53). Stanowisko odnośnie niezawierania z powódką umowy pożyczki zostało następnie zmienione przez pozwanego na rozprawie w dniu 16 lutego 2018 r., w trakcie której zeznał: Ta umowa pożyczki została podpisana w lipcu albo w sierpniu 2014 r., to było na pewno po moim wypadku, który miał miejsce 15 lipca. (...) Dokładnie nie pamiętam co zostało tam podpisane. (...) Nie czytałem co tam było napisane, bo to miało być formą zabezpieczenia. Wiem, że była to umowa pożyczki, ale nie było ani kwoty ani harmonogramu spłat. Ja wiem, że to była umowa pożyczki. Było to napisane na pierwszej stronie, tzn. na tej samej stronie, na której składałem podpis [protokół z rozprawy w dniu 16 lutego 2018 r., 01:28:29-01:33:04]. Jednocześnie pozwany zaprzeczył, aby były przygotowane dwa egzemplarze umowy [protokół z rozprawy w dniu 16 lutego 2018 r., 02:05:52-02:08:13], po czym po okazaniu na rozprawie dwóch oryginałów umowy (koperta - k. 298) potwierdził, iż podpisy jakie się na nich znajdują należą do pozwanego [protokół z rozprawy w dniu 16 lutego 2018 r., 02:18:11-02:30:11].

O braku spójności i logiki w zeznaniach pozwanego świadczą również jego zeznania w części, w jakiej wskazuje on, że nie przeczytał umowy, którą podpisywał. Ja teraz czytałem tą umowę, wcześniej przy zawieraniu tej umowy ja jej nie czytałem. Wydawało mi się, że nie będzie trzeba było jej wykorzystywać. Pamiętam, że inaczej wyglądała, nie czytałem jej dokładnie, jedynie pobieżnie zerknąłem na nią, nie było tam daty ani kwoty. Jak zobaczyłem, że nie ma tam ani kwoty ani daty to stwierdziłem, że jest to umowa dla pozorów i się tym nie interesowałem. Nie pamiętam na ilu stronach była treść umowy. Moim zdaniem była na trzech stronach, na dwóch kartkach. Te kartki jak dostałem do podpisania były luzem. Podpisałem jeden egzemplarz umowy, drugiego nie widziałem na oczy [protokół rozprawy w dniu 16 lutego 2018 r., 02:12:42-02:16:28]. Z drugiej strony pozwany, pomimo niezapoznania się z treścią umowy, pod którą - jak sam potwierdził - znajdują się jego podpisy, powołuje się na tak szczegółowe elementy umowy, jak to, że zapisy umowy załączonej do akt sprawy, a zamieszczone po § 5 (włącznie) zgadzają się z egzemplarzem podpisanym przez pozwanego.

Za brakiem wiarygodności zeznań pozwanego przemawia także prezentowana przez niego wersja zdarzeń dotycząca zakupu samochodu marki B. oraz źródła pochodzenia środków uzyskanych na ten cel. W tym zakresie pozwany podnosi, że pieniądze na zakup samochodu pochodziły od Pana T., który pożyczył kwotę 11.000 zł matce pozwanego, albowiem sam skarżący był dla świadka niewiarygodny. Nie było spisywanej żadnej umowy. Pan T. przyszedł do biura. Świadkiem tego była babcia L. J.. Postanowienia były takie, że dostaje 11.000 zł żeby kupić samochód, a oddaje, jak dostanę dotację [protokół rozprawy w dniu 16 lutego 2018 r., 01:33:04-01:40:00]. Jednocześnie matka pozwanego B. Ł. (1), zeznając w charakterze świadka, na rozprawie w dniu 11 października 2016 r. nie tylko nie wskazywała na okoliczność pożyczania środków na zakup auta od J. T., ale wprost podała: Syn zakupił na wiosnę 2014 roku samochód B. (...) i był on sfinansowany z dotacji na działalność w zakresie ekologii [protokół rozprawy w dniu 11 października 2016 r., 00:49:18-00:53:31]. Świadek L. J. (babcia pozwanego), mająca uczestniczyć w trakcie udzielania pożyczki matce pozwanego, zeznała natomiast, że pozwany kupił samochód gdzieś w maju. On kupił samochód bo Pan T. pożyczył mu te pieniądze, ale mama T. oddała Pani B. te pieniądze, to była kwota 15.000 zł [protokół z rozprawy w dniu 14 lipca 2016 r., 00:22:52-00:27:18]. Dodatkowo, jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji w oparciu o załączone do akt sprawy dokumenty dotyczące umów zakupu pojazdów oraz zeznań świadków A. W. (1) i E. D. (1), pozwany zakupił pojazd w dniu 17 lutego 2014 r., tj. trzy dni po zawarciu kwestionowanej umowy pożyczki. Następnie, w celu dokonania rozliczenia zakupu samochodu w ramach uzyskanego dofinansowania ze środków Unii Europejskiej, zawarł z D. J. dwie dalsze umowy: z 18 lutego 2014 r. (sprzedaż auta D. J.) i 18 marca 2014 r. (kupno auta od D. J.). Powyższe dyskwalifikuje wersję zdarzeń, zaprezentowaną przez pozwanego, czyniąc jego zeznania całkowicie niewiarygodnymi. W tym kontekście Sąd I instancji miał wszelkie podstawy do przyjęcia, że poprzez podpisanie umowy pożyczki pozwany w istocie pokwitował również odbiór kwoty 100.000 zł w rozumieniu art. 462 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny zauważa bowiem, że dostrzeżone sprzeczności z pozostałą częścią materiału procesowego, uznanego za wiarygodny, wpływają negatywnie na ocenę rzetelności relacji pozwanego również w tych płaszczyznach, w których (wobec braku innych dowodów) nie można zeznań pozwanego skonfrontować z innymi źródłami. W tym kontekście podważanie ustaleń Sądu I instancji, dotyczących braku możliwości ustalenia pozornego charakteru zawartej przez strony umowy pożyczki, której zabezpieczeniem był weksel in blanco, wyłącznie na podstawie twierdzeń pozwanego oraz wybiórczo wyselekcjonowanych fragmentów zeznań powołanych przez niego świadków, nie może być też uznane za kolidujące z zasadami doświadczenia życiowego czy też z zasadami logiki. Przeciwnie, uznać należy, iż ocena dokonana przez Sąd pierwszej instancji w tym zakresie, uwzględnia w sposób należyty realia sprawy, wzajemne relacje między zainteresowanymi osobami oraz lokuje tę kwestię w sposób prawidłowy w kontekście zasad doświadczenia życiowego. Brak również podstaw do odmowy wiarygodności twierdzeniom powódki co do sporządzenia biznesplanu. Podkreślenia wymaga, że powyższa okoliczność wobec wyżej przywołanych argumentów w istocie nie mogła wpłynąć na rozstrzygnięcie w kierunku postulowanym przez skarżącego. Podobnie jak okoliczność, czy pozwany był czy też nie był zainteresowany odbiorem drugiego egzemplarza umowy. Istotne jest jednak, że faktycznie nie dysponował swoim egzemplarzem umowy, a powódka na rozprawie przed Sądem okręgowym przedłożyła dwa podpisane przez pozwanego egzemplarze umowy, a których to własnoręczności podpisów ostatecznie pozwany nie negował. Z tych przyczyn nie można uznać, by zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. znajdował uzasadnienie.

W dalszej kolejności, odnosząc się do podnoszonego przez pozwanego zarzutu nieważności umowy pożyczki z uwagi na jej pozornosc, Sąd Apelacyjny wskazuje, że zasadnicze znaczenie z punktu widzenia oceny zasadności ww. zarzutu ma kwestia rozkładu ciężaru dowodu w niniejszej sprawie. Generalnie wskazać należy, że materialny ciężar dowodu, wyznaczony interesem strony przez przepisy prawa materialnego normujące łączący ich stosunek prawny oraz art. 6 k.c., określa, która strona poniesie negatywne skutki nieudowodnienia konkretnych twierdzeń o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia. Okoliczności, które strona powinna udowodnić określa przedmiot sporu, prawo materialne regulujące wskazane stosunki prawne oraz prawo procesowe, normujące zasady postępowania dowodowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82; z 3 października 2000 r., I CKN 301/00; z 17 czerwca 2009 r., IV CSK 71/09; z 10 lipca 2014 r., I CSK 560/13; z 15 lipca 2010 r., IV CSK 25/10; z 29 kwietnia 2011 r., I CSK 517/10). Zgodnie bowiem z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten, adresowany do sądu, określa która ze stron powinna wykazać fakty, z których wyciąga dla siebie korzystne skutki prawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2015 r., V CSK 312/14, Lex nr 1712826). Przez fakty w rozumieniu art. 6 k.c. należy rozumieć wszelkie okoliczności, z którymi normy prawa materialnego wiążą skutki prawne, w tym więc powstanie i treść stosunku prawnego.

Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się już w domenie przepisów procesowych (tak. m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 13 czerwca 2000 r., V CKN 64/00, OSNC 2000/12/232). Podkreślić wyraźnie należy, iż reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. W pierwszej kolejności obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony. Innymi słowy, wywołujące ujemne dla pozwanego skutki procesowe jego bezczynności w tym zakresie, aktualizują się tylko w przypadku, gdy dowody statuujące jego odpowiedzialność, skutecznie przeprowadzi jego przeciwnik procesowy. Uwzględniając treść tego przepisu, przyjmując należy, że wierzyciela dochodzącego od dłużnika spełnienia świadczenia (powódkę) obciąża ciężar wykazania przysługującej mu wobec dłużnika (pozwanego) wierzytelności, tj. wykazania wszystkich faktów, z którymi właściwe przepisy materialne wiążą powstanie wierzytelności o określonej treści i rozmiarze. Pozwanego natomiast – jako dłużnika – obciąża ciężar wykazania, że wierzytelność ta - w obliczu nieważności umowy będącej podstawą zobowiązania - nie istnieje, czy też istnieje w kwocie mniejszej, ewentualnie, że pozwany rozliczył się z powódką z przekazanych mu środków.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwany, wbrew ciążącym na nim obowiązkom dowodowym, nie wykazał, aby zawarta przez strony umowa pożyczki, stanowiąca podstawę do wypełnienia weksla in blanco a następnie wydania wobec pozwanego nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym na kwotę 100.000 zł, była umową pozorną. Tytułem przypomnienia Sąd odwoławczy zaznacza, że pozornosc, o której mowa w art. 83 § 1 k.c., stanowi wadę oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli, a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony muszą być zgodne co do tego, aby wspomniane oświadczenie woli nie wywołało skutków prawnych (por. wyrok SN z 23 czerwca 1986 r., I CR 45/86, niepubl.). Powszechnie przyjmuje się, że czynność prawna jest pozorna, gdy oświadczenie woli zostało złożone drugiej stronie, tylko dla pozorów, a adresat oświadczenia woli zgadza się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Aby ustalić, że dana czynność dotknięta jest pozornoscia niezbędne jest wykazanie, że zachodzi sprzeczność między tym, co strony deklarują na zewnątrz, a tym, do czego w rzeczywistości dążą. Rozbieżność ta powinna dotyczyć treści samej czynności prawnej, co będzie występowało, gdy strony zmierzają do wywołania wrażenia dokonania określonej czynności prawnej, podczas gdy w rzeczywistości w ich sferze prawnej nic się nie zmienia lub też zmiana następuje, ale ma charakter inny niż wynikałoby to z treści złożonych oświadczeń. Przy czym nieważność czynności prawnej z powodu pozornosci złożonego oświadczenia woli może być stwierdzona tylko wówczas, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych został przejawiony wobec drugiej strony tej czynności otwarcie, tak że miała ona pełną świadomość co do pozornosci złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do

rzeczywistej woli jej kontrahenta i w pełni się z tym zgadza (por. wyrok SN z 25 lutego 1998 r., II CKN 816/97, LEX Nr 56813). W ocenie Sądu Apelacyjnego, tak rozumianych przesłanek pozorności umowy pozwany w żaden sposób nie wykazał.

Jak już wskazano powyżej, zeznania zawnioskowanych przez pozwanego świadków nie tylko pozostawały w sprzeczności z zeznaniami samego pozwanego (choćby w zakresie dotyczącym zakupu samochodu osobowego), ale przede wszystkim, w przeważającej mierze stanowiły relację wydarzeń przekazaną im przez samego skarżącego. Nadto, żaden ze świadków nie uczestniczył w zawieraniu umowy, nie znał treści poszczególnych postanowień, czy też wzajemnie czynionych przez strony uzgodnień. Wartość dowodowa zawnioskowanych przez pozwanego źródeł osobowych była zatem niewielka. Co więcej, pozwany potwierdził fakt wykonania umowy, podpisując dokument, w którym zawarto zapis, iż Pożyczkobiorca własnoręcznym podpisem pod Umową kwituje odbiór całej wyżej wymienionej w § 1 kwoty (§ 2 ust. 2 umowy), tj. w wysokości 100.000 zł. W konsekwencji Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że pozwany nie udowodnił, iż sporna umowa pożyczki była zawarta dla pozoru w rozumieniu art. 83 § 1 k.c.

Odnosząc się następnie do zarzutów pozwanego, związanych z nieważnością weksla zabezpieczającego umowę pożyczki, w pierwszej kolejności wskazać należy, że nieodzowną przesłanką zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, w jakimkolwiek charakterze, a więc w charakterze wystawcy weksla własnego, wystawcy weksla trasowanego, akceptanta, indosanta lub poręczyciela jest wyrażenie stosownego oświadczenia woli w dokumencie czyniącym zadość wymaganiom formalnym określonym w art. 101 w związku z art. 102 Prawa wekslowego lub wymaganiom formalnym przewidzianym w art. 1 w związku z art. 2 Prawa wekslowego, czyli - upraszczając - złożenie podpisu na dokumencie mającym cechy weksla własnego lub weksla trasowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2005 r., I CK 71/05, nie publ.). Artykuł 10 Prawa wekslowego dopuszcza jednak wyjątek od tej reguły, stanowiąc, że podpis na dokumencie niemającym wszystkich cech weksla własnego lub weksla trasowanego może wywołać skutki w sferze prawa wekslowego, jeżeli został złożony w zamiarze wywołania takich skutków, i składający podpis, wręczając dokument, udzielił odbiorcy upoważnienia do uzupełnienia go o niezbędne elementy weksla własnego lub trasowanego. Do uznania dokumentu za weksel in blanco wystarcza złożenie tylko jednego podpisu w zamiarze wywołania skutków w sferze prawa wekslowego; podpis ten może stanowić wyłączną treść tego dokumentu. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wystawcą weksla własnego jest ten, kto weksel podpisał (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2000 r., II CKN 317/00). Należy przy tym raz jeszcze zaakcentować, że dla ważności weksla własnego wymagany jest jedynie podpis wystawcy weksla (art. 101 pkt 6 Prawa wekslowego). Wbrew zatem błędnemu przekonaniu skarżącego, wszelkie dodatkowe adnotacje, niezależnie od prawidłowości ich sformułowania, nie skutkują nieważnością weksla. Skoro zaś na wekslu znajduje się wyłącznie podpis pozwanego, przyjęć należy, że wbrew literalnemu brzmieniu adnotacji, zgodnie z którą wystawcą weksla ma być powódka, Sąd I instancji zasadnie przyjął, że wystawcą był de facto pozwany.

Dodatkowo, Sąd Apelacyjny wskazuje, że o złożeniu podpisu na dokumencie niemającym wszystkich cech weksla własnego lub trasowanego w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego rozstrzygają cechy danego dokumentu oraz całokształt okoliczności, w jakich nastąpiło jego wręczenie odbiorcy. W szczególności za okoliczność wskazującą na zamiar zaciągnięcia zobowiązania wekslowego uznaje się złożenie podpisu na urzędowym blankiecie wekslowym. Jednocześnie, porozumienie wręczającego blankiet z odbiorcą co do upoważnienia do uzupełnienia blankietu może być zawarte w dowolnej formie (art. 60 k.c.), nie musi więc być sporządzone na piśmie, czyli mieć postaci tzw. deklaracji wekslowej, lecz może dojść do skutku także w sposób dorozumiany (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 maja 1998 r., III CKN 531/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 13).

Jak wynika z analizy akt sprawy, pomiędzy stroną powodową, a pozwaną nie doszło do sporządzenia deklaracji wekslowej, czyli pisemnego porozumienia w przedmiocie upoważnienia do uzupełnienia weksla in blanco, o który chodzi w sprawie. Podstawę ustalenia, że pozwany złożył podpis na wręczonym stronie powodowej wekslu in blanco w charakterze wystawcy, nie zaś poręczyciela, jak podnosi w apelacji, stanowiło w szczególności postanowienie zawarte w § 5 umowy pożyczki, zgodnie z którym strony zgodnie postanowiły, iż tytułem zabezpieczenia Umowy, Pożyczkobiorca (tu: pozwany) w dniu przekazania mu kwoty opisanej w § 1 powyżej wystawi i przekaże Pożyczkodawcy (tu: powódce) podpisany przez siebie weksel in blanco, który będzie mógł zostać wypełniony przez Pożyczkodawcę według jego



uznania – w przypadku niedokonania zwrotu pożyczki przez Pożyczkobiorcę w terminie wskazanym w § 2 ust. 3 Umowy. Przedmiotowe postanowienie stanowiło również podstawę ustalenia, że wystawienie weksła przez pozwanego pozwanej miało zabezpieczać ewentualną wierzytelność strony powodowej wobec pozwanego z tytułu wymienionej umowy pożyczki. Jak zaś wskazywał sam pozwany w trakcie przesłuchania na rozprawie w dniu 16 lutego 2018 r., podpis widniejący na stronie z ww. postanowieniem należy do niego, a tekst umowy od § 5 (włącznie) zgadza się tym, co otrzymał do podpisania. W obliczu powyższego, próby pozwanego uwolnienia się od odpowiedzialności z tytułu zobowiązania wekslowego z tej tylko przyczyny, iż na wekslu znajduje się nieprawidłowa adnotacja odnośnie wskazania osoby wystawcy weksła, z całą pewnością nie zasługuje na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego, jako całkowicie bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., oraz § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Dorota Gamrat-Kubeczak Halina Zarzeczna Leon Miroszewski